CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 17 Kraków, środa dnia 18 stycznia 1939 r. Rok III

Nadzwyczajne środki ostrożności w Anglii

LONDYN. PAT. Cała policja brytyjska oraz Scotland Yard londyński, postawione na nogi poniedziałkowymi zamachami bombowymi, gorączkowo poszukują zamachowców.

Na całym wybrzeżu angielskim roztoczono gęstą sieć kontroli. Wszyscy podejrzani podróżni są zatrzymywani. Detektywi i policja przeszukują wszystkie porty i miejscowości, zamieszkałe przez emigrantów irlandzkich.

Obława ta jest jedną z największych w Anglii w ciągu ostatnich lat. Specjalną ochroną policyjną otoczono wszystkie elektrownie, gazownie, wodociągi, koleje, tramwaje oraz inne objekty użyteczności publicznej. Silne posterunki policyjne pilnują Whitehall, gdzie — jak wiadomo — znajdują się gmachy ministerstw i inne centralne urzędy państwowe. Downing Street, gdzie znajduje się siedziba premiera brytyjskiego, jest pilnowana przez policję, poddającą bacznej obserwacji wszystkich przechodniów.

Premiera odwiedził we wtorek po południu minister spraw wewnętrznych, sir Samuel Hoare dla omówienia sprawy zamachów bombowych.

Policja ustaliła już podobno, że sprawcami wszystkich zamachów, do których należy dodać jeszcze dzisiejszy zamach bombowy w elektrowni w Birmingham, byli sympatycy irlandzkich rewolucjonistów, działających pod nazwą „Irlandzkiej armii republikańskiej". Zamachy te miały być demonstracją na rzecz zjednoczonej Irlandii.

Pod Liverpoolem dzieci znalazły we wtorek pod słupem z przewodami elektrycznymi rozerwaną przez wybuch skrzynkę, do której drutem przytwierdzony był zegar. W samym Liverpolu, gdzie mieszka około 100 tys. Irlandczyków, policja roztoczyła specjalną kontrolę nad dokami, do których zawijają wszystkie statki z Irlandii. Na wielkim wiecu ludność miasta wezwała rząd, by zmienił ustawy imigracyjne, pozwalające obecnie na osiedlanie się w Liverpolu 5 tysiącom Irlandczyków rocznie. Również w Manschester ustanowiono specjalne pogotowie policyjne. Szczególnie pilnowany jest bardzo ważny kanał Manchesterski.

W Belfaście wzmocniono posterunki przed budynkami rządowymi oraz dokonano rewizji domowych u osób znanych ze swych zapatrywań republikańskich lub nacjonalistycznych.

Lord Craigavon, premier północnej Irlandii, przebywający na kuracji na Cejlonie, powiadomiony został drogą radiową o groźnym przebiegu wypadków.

—oOo—

Łódzka PPS. dementuje pogłoski o współpracy z OZN.

ŁODZ (PAA). Komunikat CKW PPS z dnia 14 bm. w sprawie „obrony demokratycznego samorządu i zapewnienia mu normalnej pracy w interesie mas pracujących",u poważniający w tym celu swoje prezydium do pobierania decyzji praktycznych, dał niektórym źródłom możność snucia dowolnych domysłów na temat współpracy na terenie samorządowym PPS z OZN. Pogłoski te wywołały poruszenie w szeregach organizacji PPS i Kl. Zw. Zaw. w Łodzi. Dnia 15 bm. na wiecu, zwołanym przez łódzką organizację PPS, sekretarz OKR PPS, p. Henryk Wachowicz, omawiając tę sprawę złożył następujące oświadczenie: „Wszelkie pogłoski o perteraktacjach i współpracy z OZN są zupełnie bezpodstawne plotki jakoby jednym z wiceprezydentów Łodzi miał być członek OZN są rozpowszechniane przez pewne źródła i pomysł taki jest rzeczywistym absurdem. Stać nas na to, byśmy w Łodzi sami sprawowali władzę, nie dzieląc się nią z tymi którzy nas tak zaciekle zwalczają.

Nawiązując do oświadczenia p. Wachowicza, p. Artur Szewczyk, prez. OKR PPS i kandydat na wiceprezydenta m. Łodzi, powiedział:

Wybory samorządowe przyniosły Polskiej Partii Socjalistycznej wielkie zwycięstwo. Masy pracujące obdarzyły nas swym zaufaniem. Tego cennego kapitału zaufania nie roztrwonimy. Nadal toczyć będziemy ostrą walkę z reakcją, dążyć do ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości w Polsce, do rządu robotniczo-chłopskiego". Oświadczenia leaderów PPS wywołały zrozumiałe wrażenie.

Z ostatniej chwili

Przeworsk (tel.) Na dzień 22 b. m. zostały rozpisane wybory do rady miejskiej w Przeworsku. Została zgłoszona wspólna lista przez PPS. i Stronnictwo Ludowe.

— oOo —

Bielsko. (PAA) W Mikuszowicach Śląskich padł nieprzytomny z głodu 75-letni bezrobotny i nieposiadający żadnego zaopatrzenia, Kasper Klisz. Odwieziono go do szpitala w Bielsku.

— oOo —

HAMBURG (z). Jak podaje hamburska izba przemysłowo-handlowa z 300-tu sklepów żydowskich w Hamburgu, 100 przeszło już w ręce aryjskie. Inaczej przedstawia się sprawa z żydowskimi warsztatami rzemieślniczymi, na które nie ma reflektantów. Dotychczas na mniej więcej 250 żydowskich warsztatów rzemieślniczych zgłosiło się 22 przedsiębiorców lub rzemieślników aryjskich.

— oOo —

LONDYN (m). Jak donoszą z Berlina w ramach gospodarczego planu 4-roletniego przewidziano również rozbudowę niemieckiej floty rybackiej. Rzeczą najbardziej zastanawiającą jest, że nowe kutry i łodzie rybackie, wielkością, szybkością oraz zasięgiem swoim przekraczają normalny typ statków rybackich.

Jak zaznaczają tutejsi rzeczoznawcy. Niemcy pod osłoną floty rybackiej przygotowują pomocniczą flotę wojenną. Nowoczesne niemieckie kutry rybackie mogą w każdej chwili być przebudowane na zakładacze min, ścigacze i inne statki użyteczne w razie wojny.

— oOo —

BERLIN (z) Wydział prasowy przy niemieckiej tajnej policji państwowej odebrał debit licznym pismom niemieckim, wychodzącym poza granicami Rzeszy i redagowanym w duchu demokratycznym. M. in. odebrano debit organowi demokratycznego odłamu emigracji niemieckiej w Stanach Zjednoczonych „New Yorker Staatszeitung".

PARYŻ. W Lionie aresztowano mieszkankę tamtejszą i jej przyjaciela pod zarzutem oszustwa matrymonialnego. Aresztowana kobieta poznałe przed mniej więcej półtora rokiem pewnego młodzieńca, z którym zawarła bliższą znajomość. Gdy po pewnym czasie okazały się skutki tej znajomości, lekkomyślny młodzieniec nie chciał uznać ani swego ojcostwa, ani też związać się dozgonnym węzłem ze swą kochanką. Ta wpadła na oryginalny pomysł. Namówiwszy swego przyjaciela zjawiła się w urzędzie stanu cywilnego i wzięła z nim ślub na nazwisko swego uwodziciela. Po zawarciu aktu ślubnego, młoda kobieta udała się do swego ukochanego i z triumfem pokazała mu akt ślubu, gdzie figurowało wyraźnie pięknie wykaligrafowane jego nazwisko. Niewierny kochanek udał się z tym dokumentem do prokuratora, który nakazał aresztować kobietę i jej usłużnego przyjaciela.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich

Z Warszawy donosi prasa: Po kilkudniowym pobycie w Warszawie powróciła do Berlina delegacja polska do rokowań z Niemcami w sprawie wysiedlonych Żydów obywateli polskich. Rokowania te po kilkudniowej przerwie, spowodowanej przyjazdem naczelnika Samborskiego do Warszawy dla otrzymania instrukcji od rządu, będą się toczyły nadal. W obecnej fazie rokowania obejmują przede wszystkim sprawę powrotu do Niemiec wszystkich wysiedlonych obywateli polskich.

Czy Jugosławia pójdzie za przykładem Węgier?

RZYM. Dziś wieczorem wyjeżdża z Rzymu hr. Ciano do Jugosławii. Jak informują z kół zbliżonych do poselstwa jugosłowiańskiego podróż potrwa około 5 dni. Hrabia Ciano weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu w Belie a następnie zatrzyma się dzień w Białogrodzie.

Do wizyty tej przywiązują w Rzymie duże znaczenie polityczne. Tutejsze koła polityczne przypuszczają, że hr. Ciano i premier Stojadinowicz dokonają gruntownej analizy sytuacji wytworzonej przez rozkład dawnej Czechosłowacji. Głównym tematem rozmów będą stosunki węgiersko — jugosłowiańskie, które zdaniem Włoch powinny być jak najbardziej przyjazne.

Nie wyklucza to, że podczas wizyty przybędzie do Białogrodu lub Belie hr. Csaky, co ułatwiłoby ustalenie ram przyszłego układu między sąsiednimi państwami.

Ponadto przeegzaminowane będą relacje państw eks — Małej Ententy orza aktualne stosunki węgiersko—rumuńskie.

Sfery dyplomatyczne oczekują z zainteresowaniem stanowiska Jugosławii, wobec sugestii przystąpienia za przykładem Węgier — do partii antykominternowej, co wydaje się tym bardziej możliwe, że Białogród nigdy nie uznawał reżimu sowieckie go. Wreszcie niezwykle znamienna będzie okoliczność czy w wyniku wizyty uda się ożywić stosunki handlowe pomiędzy Włochami a Jugosławią.

Obecna podróż hr. Ciano winna przynieść również ożywienie współpracy kulturalnej obu państw.

Wersalska polemika

RZYM. Polemika prasowa między Włochami a Francją nie ustaje. Dzienniki rzymskie zamieszczają dziś telegram prezydium związku byłych kombatantów do profesora Guyota, który na łamach paryskiego „Ordre" zamieścił oświadczenie niepodpisanego oficera, iż jeden rekrut francuski starczy za dziesięciu Włochów. „Oficer — odpowiadają kombatanci — który haniebnie znieważył dumne cnoty wojskowe żołnierza włoskiego jest łajdakiem i idiotą. Jeżeli postać owego oficera jest zmyślona, to łajdakiem i idiotą, o którym mowa jest też pan. Każdy były kombatant włoski gotów jest dać panu zasłużoną nauczkę".

Ocena Moskwy

MOSKWA. Prasa moskiewska ogłasza na czołowych miejscach wiadomość z Paryża o konferencji przywódcy socjalistów francuskich Bluma z premierem Daladier, przypisując tej konferencji wielkie znaczenie polityczne.

MOSKWA. Dzisiejsze „Izwestia" w przeglądzie polityki międzynarodowej, odzwierciedlającym zazwyczaj poglądy ludowego komisariatu spraw zagranicznych, omawiają bilans wizyty rzymskiej premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. Urzędowy organ sowiecki twierdzi że głównym tematem rozmów rzymskich była sprawa hiszpańska, co do której nie osiągnięto porozumienia. Jeśli chodzi o naprężenie, istniejące pomiędzy Włochami i Francją premier Chamberlain nie podnosił tej sprawy, gdyż jak twierdzą „Izwestia" przyszedł do wniosku, że chwila obecna nie sprzyja akcji mediacyjnej pomiędzy Paryżem a Rzymem

W dalszych swych wywodach pismo sowieckie zaznacza, że premier Chamberlain w najbliższej przyszłości pomimo doznanych niepowodzeń podejmie się pośrednictwa celem usunięcia naprężenia włosko — francuskiego.

Wieści z Polski i świata

GENEWA. Poseł R. P. w Bernie min. Komarnicki który przybył do Genewy w niedzielę w godzinach popołudniowych, przyjęty został w poniedziałek przez lorda Halifaxa na jego życzenie i odbył z nim półgodzinną rozmowę.

BUENOS AIRES. Nad prowincja Corcoba w Argentynie przeszła huraganowa burza, połączona ze straszliwym oberwaniem się chmury. Potoki wody zalały szosy i linie kolejowe, przerywając całkowicie komunikację. Wezbrana rzeka Colorado pod Santiago Estero wylała, niszcząc tor kolejowy. Pociąg towarowy, zdążający do Santiago Estero uległ w tym miejscu katastrofie. Maszynista i 12-tu kolejarzy utonęło.

TOKIO. Katastrofalna powódź która nawiedziła wyspę Hokkaido w Japonii wyrządziła olbrzymie szkody, których dokładnych rozmiarów nie można jeszcze w chwili obecnej z całą ścisłością określić. Utonęło lub zaginęło przeszło 800 osób.

MELBGURNE. Olbrzymi pożar lasów i stepów w okolicy Melbourne trwający od dłuższego czasu spowodował już śmierć 46 osób. Szkody wyrządzone przez pożar obliczane są na 2 milj. funtów szterlingów. Deszcz, który zaczął padać, o ile potrwa dłużej może przyczynić się do zlokalizowania katastrofalnego pożaru.

WARSZAWA. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w obecności marszałka Ed. Śmigłego-Rydza, prezesa rady ministrów gen. Sałwoja-Składkwoskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego którzy referowali o bieżących pracach rządu.

KRYNICA. Międzynarodowa rada studentów obrała prezesem C. I. E. dotychczasowego prezesa „Ligi" Jerzego Przeździeckiego. Kandydatura ta, wysunięta przez przedstawiciela Francji p. Lanclus, została przyjęta przez aklamację.

Poza tym ze strony Polski do rady C. I. E. wszedł Zbigniew Piątkowski, do komisji finasowej, oraz Aleksander Pilarski — do komisji sportowej.

PRAGA. Prezydent Hacha mianował dziś trzeciego członka rządu Rusi Podkarpackiej. Jest to jen. Prchala, który był dawniej komendantem na Słowacji ostatnio zaś komendantem południowo — wschodnim ... na Rusi Podkarpackiej.

Możliwości emigracji do San Domingo

LONDYN. Pat. Wśród projektów w sprawie kolonizacji żydowskiej rozważany jest w Londynie również projekt utworzenia kolonii żydowskiej w ramach republiki San Domingo na wyspie Haiti. Według projektu, możliwym ma być osiedlenie na tych obszarach 100 tys. uchodźców żydowskich. Konsul generalny San Domingo w Londynie oświadczył, że rząd republiki dominikańskiej gotów jest wydzierżawić żydom znaczne obszary i pozwolić na osiedlanie się na warunkach podobnych do przyznanych żydom w Palestynie. San Domingo liczące przeszło milion mieszkańców i posiada obszar 19.300 mil. kw. jest krajem wybitnie rolniczym, którego głównymi produktami są cukier, tytoń i kawa. Republika posiada doskonałe porty i doki a klimat ma być bardzo zdrowy.

Tydzień rokowań z Sowietami

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającymi się pojutrze rokowaniami handlowymi polsko — sowieckimi dowiadujemy się, że do artykułów, jakie Polska będzie wywozić na podstawie przyszłej umowy, około 80 proc. będą to: wyroby żelazne węgiel i wyroby włókiennicze.

Wywóz węgla do Rosji jest pewnego rodzaju osobliwością. Okazuje się jednak, że przy olbrzymich odległościach w Rosji bardziej opłaca się sprowadzać węgiel do niektórych ośrodków z Polski, niż z własnych kopalń.

Wśród artykułów, jakie mamy przywozić są: surowce żelazne, chemiczne i bawełna.

Rokowania w Moskwie trwać będą od 7 — 10 dni i o ile nie doprowadziłyby do całkowitego uregulowania obrotów towarowych, to dalszy ciąg tych rokowań odbędzie się w Warszawie.

Po Węgrach — Mandżukuo

BERLIN. Minister Csaky który przyjechał do Berlina odbył przed południem dwugodzinną konferencję z ministrem Ribbentropem, po południu zaś o godz. piątej przyjęty został przez kanclerza Hitlera. Minister Csaky pozostaje w Berlinie przez 2 dni. Przyjmowany on jest życzliwymi komentarzami prasy niemieckiej. Do rozmów prowadzonych przez niego nie przywiązuje się jednak większego znaczenia politycznego, są one bowiem jedynie kurtuazyjnym zamaskowaniem tych więzów współpracy, które łączą obecnie Węgry z osią rzymsko-berlińską.

Uroczyste podpisanie protokułu przystąpienia Węgier do paktu antykominternowego będzie miało miejsce w Budapeszcie po powrocie ministra Csaky. W kołach niemieckich podkreśla się, że w istocie za tym pozostawać będzie jako logiczne uzupełnienie wystąpienie Węgier z Ligi Narodów.

Z zapowiedzi zaś, że po Węgrach i Mandżukuo także i inne państwa przystąpią do paktu antykominternowego zdaje się wynikać chęć rozbudowania go w przyszłości w bardziej zwartą całość o charakterze ideowo — politycznym.

BERLIN. Po przystąpieniu Węgier do paktu antykominternowego, również i Mandżukuo zgłosiło swój akces do układu co przyjęto w Berlinie z wielką satysfakcją.

Termin który nie będzie dotrzymany

RZYM. Pat Specjalni korespondenci pism rzymskich donoszą z frontu katalońskiego że legioniści zaatakowali ważny strategicznie odcinek Ignalda, stanowiący ostatnią zaporę naturalną przed Barceloną w postaci masywu górskiego Montserrat. Najwyższy szczyt w tych górach sięga powyżej 1200 m. i jest poważnym punktem oporu wojsk barcelońskich. Na wybrzeżu korpus nawarski i marokański posuwają się na Vendrell. Na odcinku północnym wojska rządowe ewakuowały już m. Seo de Ugrell, przez które przechodzi szosa na stronę francuską. Oczekiwane są dalsze walki w dolinach górnego biegu rzeki Segre. Korespondenci włoscy podkreślają, że rząd barceloński, pospiesznie organizuje obronę na całym terytorium Katalonii. Zdaniem gen. Yague, dowódcy korpusu marokańskiego, gdbyy wojska rządowe nie stawiały silniejszego oporu, niż dotychczas to zajęcia Barcelony należy się spodziewać w ciągu 15 dni.

Króliki spowodowały powódź

Prasa angielska donosi o klęsce powodzi w Lincolnshire, spowodowanej ostatnimi deszczami. Jak się okazuje, właściwymi sprawcami tej klęski stały się dzikiekróliki, które podkopały wał rzeczny, osłabiając jego fundamenty. Wezbrane, wskutek ostatniej ulewy wody rzeki z łatwością przerwały tamę, zalewając okoliczne pola.

W świetle wyborów samorządowych

Osiągnięcia konsolidacyjne Ozonu

Mamy już parę tygodni poza sobą wybory samorządowe w największych miastach Polski, mamy wyniki wyborcze z szeregu miast i miasteczek mniejszych i gmin wiejskich. Dają one oczywiście nieścisły i niezupełny ,ale bardzo przybliżony obraz ogólnego układu sił społecznych i politycznych, przenikających nasze państwo i niema w istocie rzeczy żadnych poważniejszych danych i argumentów na to, by obraz ten mógł ulec większym, zasadniczym zmianom. Czas tedy popatrzyć, jakie perspektywy otwierają się w chwili obecnej przed obozem rządzącym, jakie rezultaty przyniosły wybory samorządowe dla partii, nazwanej Ozonem.

Przed oceną tę jednak należy nam poczynić kilka zasadniczych uwag. Otóż przede wszystkim zaniechamy porównywania osiągnięć wyborczych uzyskanych przez obecną partię prorządową, OZN, z wynikami dawnego BBWR. Wydaje się nam to koniecznym z dwu istotnych względów: ani baza społeczna i ideowa tych dwu stronnictw nie pokrywają się ze sobą, ani też dzisiejszy OZN nie jest bezpośrednią kontynuacją BBWR, wpływów i bagażu całego, jaki ten ostatni za sobą ciągnął.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, to wydaje się nam zbytecznym wykazywać przesunięcia w bazie społecznej, ogarniętej wpływami Ozonu w stosunku do BBWR. Czas dekompozycji i braku organizacyjnych więzów obozu pomajowego po rozwiązaniu BBWR-u, oraz tworzenie OZN-u przez płk. Koca na jakże odmiennych od nastrojów starego obozu legionowo-peowiackiego przesłankach ideowo-politycznych, musiał doprowadzić do przeorania całości sanacyjnej głębokimi fermentami, które zakończyły się rozłamem w obozie piłsudczykowskim, zwycięstwem koncepcji Ozonu i przejściem części piłsudczyków do obozu opozycji lewicowo-demokratycznej. Równocześnie z tym procesem wewnątrz-legionowym podobne przemiany nastąpiły w masach sanacyjnych: pracownicy umysłowi z nauczycielstwem polskim na czele nie poszli w kierunku ozonowych przemian płk. Koca i jego następców, ale odnaleźli jako kategoryczny dla siebie ideał Polskę demokratyczną i postępową.

W ten sposób trzon masowy O. Z. N.-u z pośród zwolenników i wyborców b. BBWR pozyskał tylko tych, którzy w każdym układzie sił politycznych stanowią prorządowców, oraz tych, którzy przez cały ciąg istnienia BBWR-u stanowili w nim ugrupowanie świadomie, kierunkowo reakcyjne i nacjonalistyczne.

Punkt drugi. Mimo zastrzeżeń, wynikających z punktu pierwszego, można by porównywać wyniki wyborcze OZN-u z sukcesami BBWR, gdyby OZN był bezpośrednim przekształceniem się BBWR na skutek głębokiej wewnętrznej ewolucji. Tymczasem półtora niemal roku dzieli ogłoszenie deklaracji ideowej OZN od chwili rozwiązania BBWR. W czasie tej przerwy organizacyjnej w obozie sanacyjnym doszło na terenie Polski do szeregu wydarzeń, które odegrały niezmiernie ważną rolę w jej życiu politycznym. Ciąg tych wydarzeń rozpoczęła śmierć Józefa Piłsudskiego, autorytetu, konsolidującego wszystkie ugrupowania BBWR-owe a wywierającego swe piętno i na innych stronnictwach politycznych, autorytetu którego niema i mieć nie będzie OZN, poczym nastąpiła ogromna reaktywizacja życia politycznego. Odrodziły się przede wszystkim i swój ogromny wpływ przez wiele akcji masowych zademonstrowały dwa wielkie ruchy masowe demokracji polskiej, socjalistyczny i ludowy, a obok nich wkrótce stanął ruch inteligencji pracującej. Nastąpiły chwile oznaczające wstęp do wielkiej konsolidacji ogromnej bezspornej większości narodu polskiego pod pewnymi wspólnymi postulatami. A w chwilach tych, nie było żadnych więzi organizacyjnych obozu prorządowego, była tylko, mówiąc słowami marsz. B. Miedzińskiego kompletna „dekompozycja" i „rozkład".

Dlatego też mówiąc o Ozonie musimy zawsze pamiętać, że mówimy o organizacji nowej, której osiągnięć wyborczych obecnych nie można bez zasadniczych poprawek i uzupełnień porównywać z wynikami poprzedniką. BBRW-u.

Ale, ażeby ocenić z punktu widzenia Ozonu, wyniki wyborcze, dodać musimy jeszcze jedną uwagę. W łonie OZN. na pierwszy plan wybijają się dwie zasadnicze koncepcje propwadzenia całości akcji. Jedna reprezentowana głównie przez grupę płk. Wendy, dąży do postawionych sobie celów, a stawia je jasno na platformie potrzeby, konieczności nawet pełnej totalizacji państwa drogą monopartyjnego systemu, bez jakichkolwiek sojuszów i porozumień, nawet chwilowych, z innymi ugrupowaniami nacjonalistycznymi. Grupa ta, wysuwając taką koncepcję akcji szybkiej, natychmiastowej, bezpośredniej musi, względnie musiała być przekonana, że już w tej chwili organizacyjna konsolidacja narodu pod sztandarami OZN jest daleko posunięta, że obejmuje większość społeczeństwa, że nie potrzebuje się liczyć nawet z pokrewnymi sobie ugrupowaniami.

Obok tej koncepcji istnieje jednak w ramach OZN druga, w wielu mowach (katowickiej, poznańskiej) wyrażona, a bynajmniej nie rezygnująca z realizacji tych samych w istocie rzeczy postulatów i celów. Tylko, że przedstawiciele tej koncepcji zdają sobie sprawę z trudności osiągnięcia swych celów przy pomocy jedynie ozonowych form oganizacyjnych — i dlatego forsują odmienne metody akcji. Pomijając już brak kategorycznego odcinania się ich od którejkolwiek z partii, aktualnie istniejących, pomijając nawet słowa uznania, rzucone pod adresem PPS, Str. Ludowego, Pracy czy Narodowego, przedstawiciele tej koncepcji jako jedną z najważniejszych metod postawili właśnie kwestię sojuszów i konkretnych międzyorganizacyjnych porozumień. Po tej też linii, zabezpieczając się i umacniając własne szeregi, poszli oni tu i ówdzie do wyborów samorządowych.

Dopiero teraz, oceniając wyniki wyborów, możemy stwierdzić, że O. Z. N. po tak długim okresie dekompozycji organizacji prorządowej, wyszedł z rozgrywki wyborczej niewątpliwie z sukcesem. Musimy my, demokracja polska, — powiedzieć to sobie szczerze i otwarcie, odkładając na kiedy indziej omówienie naszych własnych błędów i niedociągnięć konsolidacyjnych, które do tego sukcesu ozonowego się przyczyniły. Za taką a nie inną oceną wyborów dla OZN przemawia chociażby fakt skupienia na jego listach znacznej ilości głosów zupełnie nowo zdobytych, odbitych Stron. Narodowemu i innym reakcyjnym ugrupowaniom, na miejsce utraconych, dawnych wpływów BBWR-owych na masy pracownicze i inteligenckie, na strojone demokratycznie.

Ale powiedzmy teraz, że Ozon odniósł sukcesy tylko jako normalna partia, ścierająca się z innymi partiami, na gruncie mniej więcej demokratycznej akcji i ordynacji wyborczej. Ozon, partia prorządowa i stąd niewątpliwie czerpiąca wiele swych atutów, odniósł więc pewne zwycięstwo ale tylko jako jedna z wielu partii. Ale równocześnie tenże sam Ozon poniósł klęskę w stosunku do swych aspiracji i dążeń, w stosunku do szerzonych zapowiedzi monopartyjnych. Rzeczywistość wyborcza jasno okazała, że mowy być nie może gdzie kolwiek o dominującym, wszechwładnym wpływie i znaczeniu Ozonu. Nadzieje na ogarnięcie, na podbój całego społeczeństwa zostały rozbite i przekreślone. Koncepcje monopartyjne, zmierzające do radykalnego, bezpośredniego wprowadzenia totalizmu, wobec już jakoby osiągniętej zgody większości narodu drogą okolnej organizacji, koncepcje te stanęły wobec nowej zupełnie sytuacji.

Omówieniu jej i omówieniu fermentów w łonie Ozonu na tle wyborczym poświęcimy jeden z najbliższych artykułów.

Adam Iglicki

W kilku wierszach

Dn. 29. stycznia b. r. mają się odbyć w Żywcu wybory rady miejskiej.

Zgłoszono trzy listy: PPS, Ozonu oraz t. zw. „listę mieszczańską" opozycyjnie nastrojoną wobec Ozonu.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Żywcu zebranie młodego Ozonu (Z. M. P.). Po długiej dyskusji członkowie Z. M. P. oświadczyli, iż przy wyborach głosować będą wszyscy na opozycyjną listę mieszczańską.

•

Za znieważenie narodu polskiego sąd okręgowy w Chojnicach, w środę, skazał 59-letniego Augustyna Lietza z Funki na karę 2 miesięcy aresztu.

Lietz w sierpniu 1937 r. podczas pracy na drodze publicznej, wychwalając stosunki w Niemczech, obelżywie wyraził się o narodzie polskim i o Marszałku Piłsudskim.

•

W lokalu związku lekarzy żydowskich przy ul. Królewskiej odbyły się obrady zebrania organizacyjnego nowego stronnictwa politycznego żydowskiego pod nazwą Unii Żydów Polskich. Na czele komitetu organizacyjnego stanął b. referent spraw żydowskich w ministerstwie spraw wewnętrznych, Aleksander Haftke oraz dr Władysław Muszkatblitt.

*

Na pierwszej stronie 17 numeru „IKC" zamieszczony jest komunikat urzędowy przesłany na podstawie art. 30 dekretu prasowego, zawierający treść listu marszałków sejmu i senatu, do prezesa rady ministrów oraz odpowiedź, jaką prezes rady ministrów wystosował do obu marszałków. Komunikat ten jest sprostowaniem felietonu, zamieszczonego w dniu 9 b. m., dotyczącego bytności prezydium senatu i sejmu w Krakowie. Jest to pierwszy wypadek zastosowania dekretu prasowego.

Numer z dnia następnego tegoż pisma został skonfiskowany.

Dwie dusze hitlerowca

Sławetny organ S. S. — „Schwarze Korps", jak donosi „Katolicka Agencja Prasowa" zamieszcza artykuł programowy, w którym nawołuje wszystkich członków „SS" do jeszcze większej konsolidacji i ścieśnienia szeregów bowiem rok 1939 będzie rokiem „wielkich realizacyj niemieckich". Rok ubiegły, oświadcza „Schwarze Korps" był zaledwie odskocznią dla wielkich zamierzeń Trzeciej Rzeszy.

Gazeta oświadcza przytym: „Każdy Niemiec posiada dwie dusze. Jedna z nich jest jego własnością, druga należy całkowicie do Fuehrera".

„Z pomocą takiego narodu — stwierdza w zakończeniu organ hitlerowski — można cały świat wyprowadzić z równowagi".

— ❧ —

Wyjazd polskiej delegacji do Moskwy

Warszawa. Jak się dowiadujemy w dniu 18 stycznia br. wyjechała do Moskwy polska delegacja do rokowań o umowę handlową z Sowietami. Na czele delegacji stoi dr. Łychowski, nacz. wydz. handlu zagr. Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Dziennikarka francuska wydalona z Włoch

PARYŻ. (ai-inf. wł.) Prasa paryska podaje nowy wypadek wydalenia dziennikarza francuskiego z Włoch. Tym razem chodzi o współpracownicę gazet paryskich p. Anglaise, która została delegowana do Rzymu celem opisu wesela ks. Sawojskiej. Na granicy francusko — włoskiej dziennikarka została zatrzymana i skierowana spowrotem do Francji.

Gilotyna

„UNARODOWIENIE" HANDLU

Rzekł pikieciarz do Doroty:
„Gdy zapłacisz mi pięć złotych,
„No to zacznę interwencje
„Naprzeciw u konkurencji".

alwin

Po politykę do Berlina... po pieniądze do... Londynu

LONDYN. Do Londynu przybyła delegacja czeska, która przeprowadzić ma z miarodajnymi czynnikami rozpoczęte w grudniu ub. r. rozmowy w sprawie sfinalizowania przyrzeczonej pożyczki 30 milionów funtów szterlingów jako ekwiwalent za odstąpienie krajów sudeckich bez wojny.

Klęska narodowa Australii

Sydney. Pat. Szkody wyrządzone przez pożary lasów w stanie Wictoria oceniane są dotychczas na przeszło 2 i pół miliona funtów szterlingów. Powierzchnia objętego pożarem terytorium wynosi 700 mil. kw. Wiele miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych. W płomieniach znalazło śmierć 74 osób, 110 zaś zginęło skutkiem nadmiernego gorąca. Prasa australijska określa tragiczne następstwa tego pożaru jako klęskę narodową.

Melbourne. Pat. Oczekiwany prze wszystkich z niecierpliwością w sta nie Victoria deszcz zaczął padać wczoraj wieczorem wobec czego należy mieć nadzieję, iż szalejący tam przeszło od tygodnia pożar lasów, zostanie wkrótce ugaszony.

Węgierski minister spr. zagr. w Berlinie

BERLIN. Pat. Węgierski minister spr. zagr. hr. Csaky przybył na dworzec anhaltcki, gdzie na powitanie jego stawił się minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop. Ze strony włoskiej obecny był ambasador Attolico. Minister von Ribbentrop odwiózł po powitaniu węgierskiego gościa do hotelu „Adlon", gdzie hr. Csaky zamieszka w czasie swego dwudniowego pobytu w stolicy Rzeszy.

W shitleryzowanym związku

Organ katolików niemieckich w Polsce „Der Deutsche in Polen„ donosi, że niedawno w Wełnowcu pod Katowicami odbyła się nielegalna uroczystość 20-lecia shitleryzowanego oddziału niemieckich chrześcijańskich związków zawodowych.

W czasie uroczystości jubileuszowej, ku zdziwieniu wszystkich obecnych, jubilatom związkowym wręczono portrety, przedstawiające kanclerza Hitlera, z odpowiednią dedykacją. Niektórzy jubilaci byli tym darem mocno zdziwieni i zaskoczeni.

Prześladowania Polaków na Śląsku Opolskim

„Polak w Niemczech" z goryczą pisze o usuwaniu języka polskiego z kościołów katolickich i wogóle z życia religijnego na Śląsku Opolskim. Dzieje się to pod naciskiem różnych władz niemieckich wbrew wymaganiom ludu polskiego i podstawowym zasadom Kościoła katolickiego:

„Ogromna jest — pisze „Polak w Niemczech" — liczba wypadków ograniczania życia polskiego w kościele, ogromna liczba utrudnień w dziedzinie religijnej, że wspomnimy tylko o Śląsku Opolskim: nader liczne są tu wypadki kasowania nabożeństw polskich w parafiach, zamieszkałych przez Polaków, przekładania nabożeństw bez uprzedniego zawiadomienia (tak, że nie wiadomo, kiedy jest nabożeństwo polskie lub niemieckie), kasowanie kazań polskich, kasowanie godzinek, rorat, oraz niedopuszczenie do tradycyjnych nabożeństw polskich przed kapliczkami świętych.

Nie są to twierdzenia gołosłowne Konkretnych faktów jest więcej niż za dużo. Np. w miejscowości Ziemięcice w pow. gliwickim policjant zatrzymywał parafian polskich, zdążających na nabożeństwa polskie, nawmawiając ich do uczęszczania na nabożeństwa niemieckie. Nauczyciel zaś zabronił dzieciom uczęszczania na nabożeństwa polskie wogóle. W Kaimeńcu „amtowy" notował Polaków, a w Zabrze członek Hitlerjugend spisywał młodzież polską wychodzącą z polskiego nabożeństwa. We wszystkich wypadkach odczuwa się antypolską agitację „Bund Deutscher Osten".

W Sierakowicach zdarzył się wypadek, iż pod wizerunkiem Królowej Korony Polskiej — Matki Boskiej Częstochowskiej, który wisiał na krzyżu przydrożnym, zniszczony został napis polski, a pod obrazem Orędowniczki Narodu Polskiego umieszczono napis niemiecki.

Często się zdarza nieudzielanie ślubów w języku polskim — choć młoda para tego zażądała — jak również niedopuszczenie języka polskiego w pogrzebach — wbrew życzeniu rodziny.

Po 30 stycznia oś Berlin-Rzym ruszy do ataku

LONDYN. (ai - inf. wł.) Prasa londyńska omawia w dalszym ciągu niezwykle szczegółowo rozwój stosunków francusko—włoskich. „Sunday Referee" zamieszcza artykuł p. Genevieve Tabouis, która podaje, że Hitler na posiedzeniu Reichstagu w dniu 30 stycznia ma wystąpić z deklaracją w której poda do wiadomości, że Niemcy całkowicie popierają żądania włoskie na morzu Śródziemnym. Dalej dziennikarka francuska donosi, że Hitler na tymże posiedzeniu Reichstagu ogłosi wobec całego świata na czym właściwie polegają żądania Włoch wobec Francji. „Sunday Referee" potwierdza również podaną przez pisma wiadomość o tym, że w dniu 4 lutego Włochy wystąpią z oficjalnymi żądaniami wobec Francji i czekają z tym wystąpieniem tylko na mowę Hitlera, która ma niejako przygotować grunt do dalszego rozwoju wypadków. Niewątpliwie Włochy liczą również na bliskie zwycięstwo powstańców faszystowskich w Hiszpanii, co ma zmusić Francję do ustępstw wobec zagrożenia jej w tym wypadku ze wszystkich stron przez uczestników osi Rzym — Berlin.

Dobrze zazwyczaj poinformowany „Manchester Guardian" utrzymuje, że Niemcy coraz bardziej skłaniają się ku poparciu Włoch w stosunku do Francji. W Niemczech podobno koła rządzące miały dojść do przekonania, że protektorat tuniski ma przejść do Włoch, w Berlinie wskazują również na konieczność spełnienia żądań włoskich dotyczących wschodniej części morza Śródziemnego oraz wciągnięcia Hiszpanii w strefę wpływów niemiecko — włoskich. Pismo potwierdza również informację, że Mussolini kategorycznie oświadczył Halifaxowi że nie odwoła z Hiszpanii ani jednego żołnierza, aż do przyjęcia przez Francję żądań włoskich dotyczących Tunisu.

Ludowcy opanowują Towarzystwa Rolnicze

Przeprowadzone wybory zarządu głównego Lwowskiego Tow. Rolniczego na 15 członków dały Stronnictwu Ludowemu 8. M. in. weszli: przewodniczący rady naczelnej Str. Ludowego Gruszka, sekretarz kongresu, dyr. Tepper, członek NKW ks. Panaś, członkowie rady naczelnej Zaremba, Moskal. Lista ta uzyskała 106 głosów, druga lista tylko 43 głosów.

Na 12 członków zarządu głównego Małopolskiego Tow. Rolniczego, reprezentującego Kółka Rolnicze całej Małopolski, ludowcy wprowadzili 8, a mianowicie: p. Witka (Tarnów), Sobonia (Jasło), Gruszkę (Jarosław), Sapytę (Zborów), Kołodzieja (Trembowla), Twaroga (Bochnia), Charowskiego (Horodenka) Wyboru dokonano jednomyślnie.

W Brzozowie (woj. lwowskie) odbył się powiatowy zjazd okręgowego Tow. Rolniczego, na który w niespotykanej dotąd liczbie przybyli członkowie Kółek Rolniczych.

W wyborach nowego zarządu zgłoszono dwie listy. Zwyciężyła— zgłoszona przez Stronnictwo Ludowe.

Ludowcy na 9 członków zarządu uzyskali 8.

M. in. w skład zarządu weszli prezes zarz. powiat. Stronnictwa Ludowego, adwokat Kęcki, wiceprezes Stronnictwa Ludowego Kocaj i em. lekarz wet. dr. Widota.

Delegatami na walny zjazd lwowskiego Towarzyswta Rolniczego zostali wybrani trzej ludowcy.

Prasa niemiecka o murzynie w izbie francuskiej

BERLIN. (ai-inf. wł.) Prasa niemiecka komentując ostatnie wybory prezydium izby francuskiej specjalną uwagę poświęca ponownemu wyborowi jednego z 6 wiceprzewodniczących izby, posła z Gwadelupy murzyna Kandasa.

„Koenigsb. Allg. Zeitung" oburza się na to, że Izba większością 280 głosów opozycji lewicowej i radykałów —socjalistów wybrała „czystej" krwi murzyna" kandydat natomiast prawicy, inwalida wojenny Xavier Vallat zdołał uzyskać zaledwie 200 głosów. Pismo w fakcie tym dopatruje się naturalnie skutków „propagandy komunistycznej opozycji lewicowej". M. in. pismo widzi objaw tego samego wpływu w mowie przewodniczącego izby Herriota który entuzjastycznie wyraził się o jednej z ostatnich mów Roosevelta.

Ataki na murzynów idą w parze z dążeniem Niemiec do uzyskania kolonii. Łatwo zrozumieć powody, dla których murzyni nie palą się do tego, by rasiści hitlerowscy zaczęli nimi rządzić.

Zatargi czesko-niemieckie

PRAGA. Coraz to nowe i coraz bardziej natarczywe żądania mniejszości niemieckiej a w szczególności ostatnie wystąpienie posła Kundta w „Prager Zeitungs-Dienst" w którym domaga się on pełnych praw dla mniejszości niemieckiej twierdząc że „Niemcy w Czechosłowacji mają swe posłannictwo do spełnienia" — wywołały ostrą reakcję opinii publicznej.

„Narodni Politika" odpowiada dziś w artykule wstępnym posłowi Kundtowi w dość ostrym tonie:

Czesi nie rozumieją, jakie ma być owo „posłannictwo" Niemców w Czechosłowancji. Znikoma mniejszość niemiecka jaka pozostała jeszcze w Cezchosłowacji cieszy się bowiem pełnymi prawami. Blisko milionowa mniejszość czeska w Rzeszy niemieckiej pragnęłaby posiadać takie same prawa. Niemcy w Czechosłowacji powracają do dawnego tonu Niemców sudeckich — stwierdza z rozgoryczeniem autor — i zaleca mniejszości niemieckiej przede wszystkim zmianę dawnej psychologii, mianowicie nastawienia wobec Czech, inaczej bowiem mniejszość niemiecka nie tylko, że nie stanie się owym pomostem między nową Czechosłowacją a Rzeszą niemiecką, o którym mówił poseł Kundt, lecz przeciwnie, może się stać przeszkodą w dobrych stosunkach z Rzeszą.

W podobnie ostry sposób reagują na wystąpienia mniejszości niemieckiej również „Narodni Listy" i „Narodni Prace" (organ byłych socjal demokratów).

Ostra postawa prasy czeskiej przeciwko żądaniom mniejszości niemieckiej jest wyrazem oporu większości społeczeństwa przeciwko dążeniom Niemców do nadmiernego rozszerzenia swych wpływów.

FRANCESCO FROLA
Prof. Uniw. w Mexico City

Prawo przedkolonialne „Nowej Hiszpanii"

Przed Cortesem

Kraj, który obecnie wchodzi w skład Rzeczypospolitej Meksyku był zajęty w czasach przedkolonialnych przez liczne szczepy tuziemców które stworzyły właśnie królestwa Kronikarze i historycy rozróżniają w szczególności 3 takie królestwa, które w chwili zdobycia kraju przez Cortesa były najbardziej cywilizowane i najsilniejsze i to tak dalece że władza ich sięga na całe terytorium państwa zwanego później „Nową Hiszpanią". Były to króleswto Mexico Texcoco i Tacuba.

Tworzyły one między soba potrójny związek defenzywny i ofensywny, który zapewniał im znaczną siłę wojskową. O ile dokonywali podbojów, to jak pisze historyk mewsykański Orozco y Berra, „zobowiązywali ludy pokonane jedynie do płacenia im haraczu i do dostarczenia kontyngentu broni, amunicji i żołnierzy, władców jednak dotychczasowych pozostawiali oraz szanowali zwyczaje i obyczaje podbitych ludów".

Byli zatem bardziej liberalni i sprawiedliwi jak współcześni faszyści, którzy potwarzają i gnębia tradycje i wierzenia oraz wprowadzaja swą brutalną, znienawidzoną i totalistyczną władzę nad poddanymi ludami.

System wyberczy

Rządy tych państw rozwijaja się od prymitywnej oligarchii do absolutnej monarchii. Monarchia ta jednak nie dziedziczną. Królowie byli wybierani w drodze pośredniej elekcji. Naród wybierał swobodnie czterech elektorów którzy wraz z naczelnikami i szlachtą wyznaczali osobę która miała zająć tron po śmierci dotychczasowego króla.

Osoba wybrana na króla musiała spełniać następujące warunki: musiała pochodzić z rodziny królewskiej, musiała być dzielną, sprawiedliwą, umiarkowaną i wychowaną w „Calmecac" tj. w wielkim instytucie, do którego przyjmowano tylko szlachtę.

Elekcja odbywała się na zgromadzeniu, podczas którego omawiano poszczególne kandydatury. Na tym samym posiedzeniu wybierano też doradców lub ministrów króla. Również tego punktu widzenia faszyzm jest formą wsteczną. Dawni Meksykanie w formie wprawdzie prymitywnej, jednak brali udział w wyborze swego zwierzchnika. W ustroju faszystowskim natomiast naród nie ma żadnego wpływu na taki wybór. Tylko wola Duce lub Fuehrera decyduje o tym wszystkim.

Urzędnicy sądowi byli częściowo mianowani przez królów, a cześicowo przez lud. Aparat sprawiedliwości działał w sposób następujący: Jeśli przedmiot sporu nie był znaczny należał do kompetencji sędziego miejscowego, a o ile był poważny należał do trybunału mającego siedzibę w stolicy. Istniał też sędzia najwyższy mianowany przez króla.

Ile szubienic pod niebem Italii?

Brat Geronimo de Mendieta (1525 — 1604) jeden z pierwszych mężów Kościoła, którzy przybyli do Meksyku pisze w swej Historii Kościoła Indyj Zachodnich o tych sędziach: „Oni nie przyjmowali niczego, nie czynili różnicy przy rozstrzyganiu spraw pomiędzy biednymi a możnymi, tak jak to powinni też robić sędziowie chrześcijańscy... Jeśli się zdarzyło, że sędzia działał wbrew prawdzie i sprawiedliwości, celem faworyzowania jakiejś osoby, jeśli otrzymywał jakieś datki, lub gdy się upijał, to jeśli przewinienie jego było małe, za pierwszym i drugim razem koledzy jego — sędziowie upominali go ostro, a jeśli się nie poprawiał, za trzecim razem pozbawiano go stanowiska. W Texcoco tuż przed przybyciem Hiszpanów doszło do tego, że Władca nakazał powiesić sędziego za to, że ogłosił niesłuszny wyrok na korzyść szlachcica, a na niekorzyść plebeusza".

W tym względzie przepisy przedkolonialne winny być wprowadzone w życie w wielu krajach współczesnych. W Italii zabito przeszło 50 tysięcy antyfaszystów a sędziowie nie skazali ani jednego faszysty!

Ileż to szubienic trzebaby było wystawić pod pięknym niebem Italii!

Naród wojowników

Ludy potrójnego Związku byli zasadniczo wojownikami. Największa część szlachty i plebuszów poświęcała się od najmłodszych lat ćwiczeniom bronią. Tylko wykonując wojskowy zawód mogli plebejusze otrzymywać honory i stanowiska publiczne, które były zarezerwowane dla szlachty.

Co się tyczy prawa karnego, to istniały przepisy bardzo surowe i prymitywne, niektóre jednak z nich mają jeszcze dziś moc obowiązującą. Za zabicie człowieka przewidywano w każdym wypadku karę śmierci, gdyż nikt nie był uprawniony do wymierzania samemu sobie sprawiedliwości.

Kolektywy rolne

Także i pojęcie własności jest ciekawie ujęte. Sama własność ziemi należała do „calpulli" względnie do miast. Użytkować ją mogły rodziny zależnie od wydajności pracy. Udzielanie zezwolenia na użytkowanie zależne było od tego, czy uprawiano ziemię bez przerwy i od tego czy użytkownik mieszkał w „calpulli".

Ziemia „calpulli" stanowiła rodzaj drobnej własności z ograniczeniami wyżej wymienionymi. Oprócz tego istniała ziemia, której używali wszyscy mieszkańcy „calpulli" i byli oni pracownikami kollektywu, a część produkcji przeznaczona była na pokrycie kosztów publicznych „calpulli".

Te ziemie zwały się „altepetlalli" i mogą być uważane za poprzedniczki dzisiejszych kooperatyw rolniczych.

tłum. L. S.

Wieś woła

Szukamy rady!

Chociażby człowiek nic całymi dniami nie robił tylko spisywał to wszystko co się w naszej wsi i okolicy dzieje — toby i tak nie podołał....

Przykrości i przykrości bez końca. Tym razem znowu trzeba będzie przypomnieć o szkołach na wsi jak to się w nich uczy i jak żyją nauczyciele.

Wiecie z pewnością dobrze o tym w Krakowie że za Mogiłą a niedaleko Pleszowa jest wieś Wyciąże. Wieś jak wieś — zwyczajna jak i inne... ale więcej znana bo to z tej wsi posłowie do Warszawy jeździli — a nawet jeden chłopski minister był z tej wsi — — — —

Ale to nie jest najważniejsze. Ważniejsze jest to że w tych właśnie Wyciążach jest przyzwoita murowana szkoła do której uczęszcza ponad 200 chłopskich dzieci. Chłopi jak mogą tak pchają do szkoły dzieciska żeby bodaj odrobinę tej oświaty do głowy nabrały, bo i cóż wart człowiek w tych czasach bez pisania i czytania.

Ale cieszcie się chłopi — cieszcie — że wasze dzieci będą mądre. „Nie dla psa kiełbasa" jakto w naszej wsi powiadają, nie dla was chłopi uciecha.

Od dawna już jak tylko można zapamiętać utrzyły w szkole trzy siły nauczycielskie. Nauka szła jak się patrzy, w porządku.

Ale człowiek nie jest przecież z żelaza. Rozchorowała się najsamprzód jedna nauczycielka i poszła na urlop. jej klasę ciągli kierownik z kierowniczką do spółki. Uczyli jak mogli. W końcu i kierownik ustał. Nie ma mu się zresztą czego dziwić bo chłopina pono chory na gruźlicę i to bardzo. Każdy z nas we wsi rozumi że on naprawdę nie może — chociażby chciał.

No to i przestał uczyć z powodu choroby. Dobrze... Ale co z dziećmi zrobić? Czy dlatego że nauczyciele chorują dzieci się mają nie uczyć? Teraz uczy sama kierowniczka .. całą szkołę — to jest 200 dzieci. Czy jedna siła może zrobić to co mają zrobić trzy?

Szkoły narazie nie zamknięto „tymczasem" jak to było swego czasu w Grajowce, ale faktem jest, że dzieci chodzą do szkoły co drugi dzień, bo jedna nauczycielka nie podoła uczyć wszystkie klasy na raz.

Strasznie nam dziwno we wsi że przecie Kraków nie tak bardzo daleko no i Inspektorat szkolny na powiat i jakby nic o tym nie wiedzieli. Podobno Inspektor powiatowy miał powiedzieć że nie ma funduszów na zastępców...

No i nie wiadomo co teraz robić w tej sprawie, bo tak przecież zostać nie może. Nauczycielka się męczy a dzieci nie mają z Jego żadnej korzyści.

Może ta w Krakowie zainteresuje się kto z władz tą sprawą... o co bardzo we wsi prosimy. No bo i jakaż jest inna rada?

E. Dz — c.

Rozmaitości

„Pan za dużo ma pieniędzy"

Mówił mi kiedyś pewien księgarz, że w Warszawie najtrudniej jest sprzedać książkę Znam nawet taki wypadek oświadczył gdzie dyrektor pewnej instytucji wyraził wobec pracownika swe zdziwienie że ten kupuje książki. „Pan widocznie ma za dużo pieniędzy". Przy takim, bynajmniej nie sporadycznym nastawieniu do książki, na tym większą uwagę zasługuje inicjatywa pracowników pewnej firmy warszwaskiej, którzy składają co miesiąc z pensji pewną sumę na kupno kilku najciekawszych książek, jakie się w ostatnim czasie ukazały. Po przeczytaniu książki zostają rozlosowane wśród pracowników. W ten sposób każdy z pracowników może dojść z czasem do posiadania własnej biblioteczki domowej Inicjatywa ta zasługuje na najszersze rozpowszechnienie.

Reklama powietrzna

Właściwym inicjatorem i twórcą tego typu reklamy był angielski major John Clafford Savage któremu wpadła do głowy myśl wyzyskania dla celów reklamy gęstych kłębów dymu pozostawianych w powietrzu przez samolot z zepsutym motorem psutym wypadek ten zdarzył się w 1921 roku na lotnisku w Croydon. Już w 1922 roku podczas wyścigów w Epson wprowadził major Savage swój pomysł w życie krążąc w samolocie i wyrysowując na tle nieba przy użyciu dymu spalinowego napis reklamowy. Pomysłem Savagea zainteresował się amerykański magnat zbożowy, który kupił odeń prawo na reklamowanie w powietrzu pewnych produktów; prawo to odprzedał Amerykanin za sumę miliona franków grupie francuskich fabryk; amerykańskie fabryki tytoniu zakupiły znów 350 ogłoszeń „w powietrzu" za cenę 1000 dolarów od sztuki. Savage założył wobec tego szkołę pilotów — reklamistów, piszących dymne ogłoszenia na tle nieba. W Stanach Zjednoczonych ustaliły się obecnie taryfy na reklamy powietrzne — minimum wynosi od 250 do 500 dolarów za ogłoszenie.

Konsumcja cukru w Polsce

W grudniu 1938 r. cukrownie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 37.371 ton cukru w wartości cukru białego wobec 33.724 tony w grudniu 1937 r. Spożycie cukru w kraju podniosło się więc o 10,8 proc. Eksport w grudniu 1938 r. wyniósł 1.816 ton gdy w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku 5.425 ton.

W pierwszych trzech miesiącach kampanii cukrowniczej 1938/39 tj. od 1 października do 31 grudnia 1938 r. sprezdaż na rynku wewnętrznym wynosiła 106.117 ton, wobec 96 260 ton w analogicznym okresie kampanii 1937/38. Oznacza to wzrost spożycia o 11 proc. Wywóz w trzech miesiącach b. kampanii osiągnął 30.758 ton wobec 27.867 w odpowiednim okresie kampanii poprzedniej.

Nr 3 Czarno na białem

Ukazał się nowy numer tygodnika demokratycznego „Czarno na białem", zawierający:

Przekrój tygodnia (5 — 12 1); Stefan Rudniański — Młodzi i starzy; Wiktor Czernow — Znamienny kongres; A. Jakubowski — Żeromski o Dmowskim w roku 1907; Mgr. Mixturka — Polski Wołyń jako ziemia niemiecka; Włodzimierz Lencki—Rytm życia dzisiejszych Niemiec; Józef Płoński— W oczekiwaniu wiokny (korespondencja z Pragi); Paweł Hulka-Laskowkki — Adolf Dygasiński od strony dnia dzisiejszego; Zygmunt Jarosz — „Norymbeszczyzna"; Jean Lenoir — Faszyzm szuka rekompensaty w Afryce; Kolumna satyry — St. J. Lec. J. k. Weintraub, Alfred Degal, P. Korzuch E. Umański; Cena egzempiarza gr. 30.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Książęca 4.

—oOo—

STYCZEŃ
18
Środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 154 00
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa: Pryski

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień: Środa 18. I. popol. „Zaczarowane koło" (wysprzedane); wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?!"; Czwart. 19. I. „Zaczarowane koło"; Piątek 20. I. popol. „Zaczarowane koło" (wysprzedane) wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?!"

ŚWIETNY CHÓR JURANDA i **Helena** Grossówna, najpopularniejsza artystka filmowa wystąpią w Krakowie tylko jeden raz, a to **w sobotę 21. bm. w Starym Teatrze.**

HANKA ORDONÓWNA niezrównana polska pieśniarka, której wysoki artyzm słowa i fascynująca interpretacja aktorska porywa publiczność i krytykę wystąpi z jedynym wieczorem **w niedzielę, 22. bm. w Starym Teatrze** i wykona bogaty i wspaniały program. Poza Krakowem odbędą się jeszcze wieczory tej świetnej artystki: w sobotę 21. bm. **w Zakopanem**, w poniedziałek 23 **bm. w Krynicy** oraz w piątek 27 bm. **w Katowicach.**

Repertuar kin

ADRIA: Piekło Sahary — i Dama na dwa tygodnie
APOLLO: Subretka
ATLANTIC: Zgrzeszyłam — i W sidłach miłości
PROMIEŃ: Profesor Wilczur
SCALA: Żona—lalka
STELLA: Druga młodość
SZTUKA: Mściciele
UCIECHA: Rena
WANDA: Maria Antonina
L. O. P. P.: Ten którego kochałam

Na krakowskim bruku

W pociągu osobowym jadącym od stacji Mydlniki do Krakowa w wagonie 3 klasy zmarła nagle Leokadia Dombakiewicz lat 39 służąca zam. w Chrzanowie przy ul. Sienkiewicza. Dombakiewicz była chora na gruźlicę i jechała do szpitala św. Łazarza. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—oOo—

Na ul. Kościuszki wybuchła bójka między Stanisławem Bigosem zam. przy ul. Rękawka a Piotrem Gorzelskim zam. przy ul. Kościuszki. W czasie bójki Gorzelski uderzył Bigosa tępym narzędziem w głowę powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Zakończenie zeznań oskarżonych w procesie Dziekanowskiego

W dalszym ciągu procesu Dziekanowskiego i tow. Sąd przesłuchiwał oskarżonych Dziekanowskiego, Baldingera, Spitza i Immergluekową. Oskarżeni przeważnie do winy się nie przyznają tłumacząc się argumentami, że nie mieli zamiaru działać na szkodę innych osób.

Po przesłuchaniu Immergluekowej rozprawę odroczono. W dniu dzisiejszym rozpocznie się przesłuchiwanie świadków.

Czego żądają pracownicy umysłowi?

16 stycznia, 1939 r. odbyło się w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, Zebranie plenarne członków Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, na którym zasadniczy referat wygłosił prezes Związku **red. M. Statter.** Mówca omówił znaczenie wyborów samorządowych, sprawy dotyczące działalności związkowej, oraz ogółu pracowników umysłowych. Po referacie odbyła się dyskusja poczym Zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję, przedłożoną przez red. Stattera:

Pracownicy umysłowi domagają się:

1) ustawowego uregulowania warunków pracy i płacy pracowników umysłowych na drodze wykonywania ustawy o umowach zbiorowych,

2) ogólnego skrócenia czasu pracy dla pracowników umysłowych i robotników, oraz bezwzględnego zakazu pracy w godzinach nadliczbowych, obostrzonego najsurowszymi sankcjami karnymi i cywilnymi, co pozwoli na wchłonięcie znacznej ilości bezrobotnych,

3) podwyższenia zarobków pracowniczych i ustalenia minimum wynagrodzenia,

4) opracowania programu, który miałby na celu nie tylko obmyślenie środków do raźnego zatrudnienia pewnej liczby pracowników umysłowych lecz przede wszystkim wytoczenie zasadniczej walki klęsce bezrobocia w ogólnośic, a pracowników umysłowych w szczególności,

5) przeszkolenia młodzieży, która ukończyła szkoły odpowiedniego stopnia lecz nie posiada jeszcze dostatecznej praktyki zawodowej,

6) obniżenia sztywnych cen artykułów i usług codziennej potrzeby,

7) rozwiązania karteli,

8) zaniechania wypłacania z funduszów publicznych podwójnych wynagrodzeń, n. p. jednego tytułem emerytury, a drugiego za służbę czynną,

9) zakazu zatrudniania emerytów, obcokrajowców, podwójnie zarabiających, zakazu zastępowania fachowców przez praktykantów młodocianych, wzgl. uczniów lub kobiet,

10) większego opodatkowania wysokich uposażeń i wygórowanych dochodów, tudzież wydatnego zredukowania dodatków reprezentacyjnych, funkcyjnych itp. wypłacanych ze Skarbu Państwa.

11) obniżenia do właściwych norm obecnego nadmiernego obciążenia podatkowego świata pracy (podatek specjalny i podwyższony dochodowy),

12) uspołecznienia inspekcji pracy przez powołanie specjalnych rad, składających się z przedstawicieli ruchu pracowniczego przy Inspektoracie Pracy, powołania asystentów, jako pomocników inspektorów pracy,

13) powołania do życia Izby Pracy na zasadach deklaracji, przedłożonej przez reprezentacje świata pracy w dniu 10 grudnia 1936 na konferencji u Ministra Opieki Społecznej p. Kościałkowskiego, t. j. na zasadach demokratycznych,

14) przywrócenie samorządu na terenie ubezpieczeń społecznych przez rozpisanie wyborów na zasadach demokratycznych, tudzież nowelizacji ustaw ubezpieczeniowych do ich brzmienia z okresu przedsanacyjnego. Zebrani witają z zadowoleniem wiadomość o mających się odbyć wyborach do instancji ubezpieczeń społecznych, jeszcze w bieżącym roku, w szczególności do Ubezpieczalni Społecznych i to na zasadzie ustawy z 19 maja 1925 r. o ob. ubezp. na wyp. chor. zmienionej ustawą z 28 września 1926, widząc w tym fakcie realizację żądań świata pracy,

15) przywrócenia pełnych praw emerytom i rencistom,

16) realizacji postulatów zawartych w deklaracji Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych z dnia 10 września, 1936, a która to deklaracja społeczno-gospodarcza, między innymi protestuje przeciw ko spychaniu potrzeb klasy pracowniczej z pierwszego planu i żąda udziału w rządzeniu Państwem pragnąc ponosić współodpowiedzialność za jego losy.

Zebrani stwierdzają, że tylko solidarna wspólna akcja pracowników umysłowych z robotnikami daje gwarancję nie tylko realizacji wszystkich postulatów pracowniczych, ale całego świata pracy, którego naczelnym zadaniem jest dążność do przebudowy ustroju społecznego, opartego na zasadach sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego między poszczególne warstwy i zaspokojenia ich potrzeb.

Zatwierdzenie wyroku śmierci w Krakowie

Przed Trybunałem Sąd. Apelacyjnego w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Nowakowskiemu, Stanisławowi Papiernikowi i Teodorowi Nowakowskiemu. Akt oskarżenia zarzucał że 3 października 1937 w nocy dokonali napadu rabunkowego na domostwo młynarza Marcina Wiśniewskiego i po zastrzeleniu go przez Stanisława Nowakowskiego grożąc reszcie domowników rewolwerami ograbili mieszkanie z gotówki, kosztowności itp. Papiernik brał udział w rabunku i ukrył łup w mieszkaniu Teodora Nowakowskiego. Wyrokiem Sądu Okr. zasądzeni zostali: Stanisław Nowakowski na karę śmierci przez powieszenie, Stanisław Papiernik na 8 lat więzienia a Teodor Nowakowski na 2 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem S. A. dr. Podobińskiego wyrok w całej rozciągłości zatwierdził.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH w KRAKOWIE odbędzie się dnia 19 stycznia br. o godz. 19.30 (7.30) w lokalu własnym przy ul. Floriańskiej 30/2.

Nowy Rok rozpocznij ofiarą na Pomoc Zimową.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody (